

RAPORT PRASOWY UKRAIŃSKI

za czas od 28.I. do 28.II.1944 r.

I. WIADOMOSCI Z KRAJU.

Pereżom podaje komunikat "oficjalnej niemieckiej służby prasowej" o sytuacji na Wołyniu, zawierający dane dostarczone przez "agenta SCHRIEDERA"

Komunikat ów stwierdza, iż na Wołyniu toczą się walki partyzanckie, prowadzone przez oddziały ukraińskie o różnej orientacji. Część tych oddziałów znajduje się pod dowództwem sowieckich komisarzy, część zaś walczy na 3 fronty: przeciwko bolszewikom, przeciwko Polakom, oraz "o całkowitą niepodległość", to znaczy przeciwko Niemcom. Nie jest rzeczą ustaloną, czy ta ostatnia kategoria powstańców otrzymuje instrukcje od ukraińskich organizacji nacjonalistycznych, natomiast zostało stwierdzone, że powróciła ona na Wołyń po okresie ukrywania się w lasach Galicji.

Komunikat stwierdza, że w miarę zbliżania się wojsk sowieckich Polacy zaczynają wykazywać chęć współpracy i zgody z Niemcami; w Równem ta ich lojalność i życzliwość miała dojść do szczytu.

Komunikat powyższy został wykorzystany przez NASZ KLJCZ, który oparł na nim szereg wywodów politycznych. Organ OUN uważa, że stanowi on potwierdzenie wiadomości uzyskanych ze Sztokholmu od Ukraińskiego Biura Prasowego o stanie faktycznym w kraju i że jest dowodem, że "ukraiński ruch narodowo-rewolucyjny żyje i działa".

II. STOSUNEK DO NIEMIEC.

Organ OUN poświęca stosunkowi Ukraińców do Niemców zasadniczy artykuł p.t. "Stanowisko narodu ukraińskiego jest jasne". W artykule tym negatywnym stanowisko pisma w stosunku do Niemiec zostało pogłębione i uzasadnione. Hitler jest nazywany takim samym wrogiem Ukrainy jak i Stalin, a metody postępowania Niemców na Ukrainie są kwalifikowane jako identyczne z metodami postępowania bolszewików. "Ukraiński naród nie znalazł żadnej różnicy pomiędzy komisarzem bolszewickim a nazistowskim; pomiędzy Czekistą a Gestapowcem."

Pismo analizuje przyczyny, dla których naród ukraiński jako całość odniósł się wrogo do Regime'u niemieckiego i obala opinię, jakoby główną przyczynę stanowiło tu zatrzymanie przez Niemców systemu kołchozów na Ukrainie nadnieprzańskiej.

Główną przyczyną wrogości ma być - według organu OUN - negatywne ustosunkowanie się do idei państwowości ukraińskiej. Niemcy oszukali w cyniczny sposób Ukraińców, gdyż zamiast państwa ofiarowali im tylko "wolność narodowo-kulturalnego rozwoju". Jednakże "wolność" tego rodzaju Ukraińcy posiadali już i w Rosji i w Polsce i wiedzą b.dobrze, że stanowi ona tylko "złote okowy". Dlatego też naród ukraiński nie zadowolni się żadnym innym rozwiązaniem poza całkowitą niepodległością.

UKRAIŃSKIE SŁOWO unika wogóle wypowiedzenia się na temat stosunku do Niemiec, kierując cały swój atak w kierunku Polski,

i w znacznie słabszym stopniu - w kierunku Sowietów.

PEREZOM jest zaniepokojony niemiecką statystyką, wykazującą iż ludność Wołynia składa się w 60% z Ukraińców i w 40% z Polaków, podczas gdy statystyki polskie wykazywały przed wojną zaledwie 16% Polaków.

Pismo widzi w tym odbicie niemieckich dążeń do przesiedlenia ludności polskiej z Poznańskiego i Śląska na zachód, na ziemię ukraińskie i wyraża przypuszczenie, że proces ten w rzeczywistości już się odbywa, z wyraźną szkodą Ukraińców.

Pozatem organ Komitetu Ukraińskiego nawiązuje do niemieckiego komunikatu w sprawie stosunków na Wołyniu i zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że nawet w obliczu ofensywy sowieckiej Niemcy wzbraniają się dać broń ukraińskim powstańcom, walczącym z bolszewikami, i nie chcą przekształcać ich w regularne oddziały. Ma to stanowić dowód, że Niemcy podawnemu zapatrują się na sprawę ukraińską z "kolonialnego" punktu widzenia i że szukają na Ukrainie tylko obszarów do kolonizacji.

"W przypadku wygranej wojny - stwierdza pismo - najlepszą zdobyczą dla Niemców byłaby Ukraina w miarę możliwości pozbawiona ludności. W wypadku wojny przegranej - najbardziej pożądaną byłaby Ukraina również wyludniona, gdyż zmniejszyłby się w ten sposób napór Rosji i Polski na zachód".

III. STOSUNEK DO ROSJI.

Wszystkie trzy pisma ukraińskie zajmują się szczegółowo posunięciem rządu sowieckiego, nadającym poszczególnym republikom związkowym nowe prawa w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej oraz wojskowym.

Wszystkie organa atakują w związku z tem Rosję i stwierdzają zgodnie, że chodzi tu tylko o nowy "genjalny bluff i oszustwo". W sposób najbardziej ostry atakują Rosję NASZ KEYCZ i PEREZOM; w sposób znacznie łagodniejszy - UKRAINSKIE SŁOWO.

NASZ KEYCZ zwraca uwagę, że rzekoma samodzielność sowieckiej Ukrainy istniała już w latach 1920-28, gdy istniały zagranicą ukraińskie przedstawicielstwa dyplomatyczno-konsularne, jak np. w Berlinie, we Lwowie i w Warszawie, które zostały jednak zlikwidowane z chwilą gdy spełniły swoją "murzyńską pracę". Członkowie tych poselstw i konsulatów byli tylko urzędnikami sowieckiego komisariatu do spraw zagranicznych w Moskwie i spełniali otrzymywane stamtąd instrukcje.

Posunięcie sowieckie - według organu OUN - stawia sobie dwojaki cel. Z jednej strony - oszukanie ujarzmionych przez Rosję narodów; a z drugiej strony - oszukanie swoich własnych sojuszników.

UKRAINSKIE SŁOWO szkicuje również dzieje polityki narodowościowej Rosji Sowieckiej, poczynając od proklamowanej w listopadzie 1917 roku "Deklaracji praw narodów Rosji".

W sposób znacznie bardziej wyraźny, niż to czyni organ OUN organ PROSWITY zwraca uwagę, iż posunięcie sowieckie ma na celu nie tylko umocnienie panowania rosyjskiego nad ujarzmionymi narodami, lecz głównie stworzenie odpowiedniego narzędzia do

ujarzmienia narodów innych. Procedura, która była zastosowana przez rząd sowiecki w stosunku do Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1918 roku, ma być obecnie zastosowana wobec Polski, Jugosławii państw bałtyckich i in.

W 1918 r. - podobnie jak i obecnie - Moskwa prowadzi dywersyjną robotę wewnątrz społeczeństw, które są upatrzone jako przyszłe ofiary. Akcja ta stanowczo zostanie w odpowiedniej chwili skojarzona z akcją zewnętrzną, podobnie jak się to stało w 1918r. gdy bolszewicy zwołali w Charkowie "zjazd deputatów Ukrainy", który proklamował ukraińską sowiecką republikę i "zdetronizował" Centralną Radę w Kijowie.

Na podstawie uchwał zjazdu w Charkowie bolszewicy rozpoczęli akcję zbrojną przeciwko Ukraińskiej Republice Ludowej, będąc formalnie w zgodzie ze swoją deklaracją o samostanowieniu narodów.

PEREZOM zwraca uwagę, iż w wyniku "nowej sowieckiej maskarady" powstanie z pewnością jeszcze większe zamieszanie w świecie, które potrafi odpowiednio wykorzystała sowiecka dyplomacja i propaganda. Pismo zaznacza, iż już w niedługim czasie należy oczekiwać wiadomości tego rodzaju: "Rząd ukraiński zawarł sojusz z rządem jugosłowiańskim" /rzecz prosta z Tito na czele/; "Białoruś, Litwa i Łotwa utworzyły federację"; Ukraina uznała rząd polski Wandy WASILEWSKIEJ" i t.p..

IV. STOSUNEK DO USA I DO W. BRYTANJI.

Zagadnieniu temu pisma ukraińskie poświęcają obecnie mało uwagi. Z kłamstwa NASZEGO KRYCZA zniknęły całkowicie wymyslenia pod adresem "plutokratycznych pijawek" i "żydowsko-kapitalistycznych sojuszników Stalina", co łączy się z ogólnym politycznym przedstawianiem się tego pisma.

Organ OUN zwraca jednak uwagę, że cechą Anglików i Amerykanów jest nieznanostwo stosunków sowieckich i kłamliwość, dzięki czemu mogą oni stać się ofiarą machinacji sowieckich. W formie humorystycznej pismo podaje następujący przykład: gdy na przyszłej konferencji pokojowej zjawi się w charakterze "ukraińskiego ministra spraw zagranicznych" taki lub inny "żydek z Odessy", który przybierze czysto ukraińskie nazwisko i włoży ukraińską wyszywaną koszulę - Anglicy i Amerykanie będą gotowi uznać go za prawdziwego reprezentanta Ukrainy i liczyć się z nim poważnie.

PEREZOM w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że pomiędzy mocarstwami anglosaskimi a Rosją istnieją głębokie przeciwieństwa wewnętrzne, które wcześniej czy później będą musiały doprowadzić do kryzysu. Pismo nie wierzy, jakoby Anglicy i Amerykanie nie orjentowali się co do istotnych zamiarów Rosji Sowieckiej; fakt udzielenia pomocy Rosji tłumaczy ono w następujący sposób: "albo Niemcy są jeszcze bardzo silne, albo Sowiety są słabe i nie przedstawiają dla Aljantów zbyt wielkiego niebezpieczeństwa."

V. STOSUNEK DO POLSKI.

NASZ KRYCZ przestał zupełnie atakować Polskę. Jedyny antypolski zwrot znajduje się w notatce redakcyjnej na temat grobów katyńskich, gdzie jest mowa o dążeniu dyplomacji anglosaskiej do "pogodzenia ze sobą dwóch grabieżców ziem Ukraińskich".

Ukraińskie Słowo prowadzi swój antypolski atak z niesłabnącą

siką. Punktem szczytowym tego ataku jest artykuł p.t. "Nieco o złotym moście zgody", zawierający szereg wyzisk pod adresem Polaków i stwierdzający, że Ukraińcy - a przynajmniej prawdziwi - nie pójdą nigdy na ugodę z Polską.

Z treści artykułu wynika, że autor był jedną z ofiar pacyfikacji Małopolski Wschodniej w 1930 r.. Artykuł ów przedstawiam w szczegółowym streszczeniu, jako charakterystyczny dla nastawienia antypolskiego sztabu PROSWITY.

Jest rzeczą charakterystyczną, że za punkt wyjścia do atakowania Polaków organ PROSWITY bierze nie artykuły, jakie ukazują się na tematy ukraińskie w KURJERZE POLSKIM, a które są skoordynowane z ogólną akcją polityczną na tym odcinku, lecz sporadyczne i nieskoordynowane wystąpienia na łamach organu Związku Polaków "GŁOS POLSKI".

UWAGA: Artykuł w GŁOSIE POLSKIM p.t. "Na złotym moście zgody" ukazał się wbrew obietnicy, danej posłowi Arciszewskiem w myśl której organ Związku Polaków w Argentynie zobowiązał się wogóle powstrzymać się od poruszania tematów ukraińskich, rezerwując to prawo wyłącznie dla KURJERA POLSKIEGO.

PEREZOM w artykule p.t. "Polsko-sowieckie granice" omawia szczegółowo artykuł IPOHOREKIEGO-LENKIEWICZA p.t. "Fetysze i Fikcje", jaki się ukazał w KURJERZE POLSKIM w ramach akcji politycznej Placówki RP. Artykuł ten - w myśl instrukcji - zakazam.

PEREZOM podkreśla z naciskiem tezy autora polskiego, że wobec niebezpieczeństwa grożącego dziś Państwu Polskiemu jako całości, nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do granic które zmieniają się po każdej wojnie, a należy skupić uwagę na elementach istotnych dla bytu narodu. Uwagi powyższe KURJER POLSKI skreślił na marginesie artykułu SUMNER WELLES'a w prasie argentyńskiej.

Omawiając powyższy artykuł jako charakterystyczny objaw zmian zachodzących w opinii polskiej, PEREZOM wyraża przekonanie, że pod naciskiem rozwoju wydarzeń rząd polski będzie zmuszony zaakceptować koncesje terytorjalne na Wschodzie.

W zasadzie - organ Komitetu Ukraińców Argentyńskich podchodzi do spraw polskich pod kątem udziału Polski i Ukrainy w przyszłej Federacji Europy Środkowej i Wschodniej, dzielając pod tym względem opinie prof.CZUBATEGO /USA/.

VI. STOSUNEK DO PANSTW BAŁTYCKICH.

PEREZOM poświęca w sposób demonstracyjny wiele miejsca sprawom państw bałtyckich, głównie Litwy i Łotwy. Drukuje on memorjał posła łotewskiego w Bs.Aires dr. OLINSH w sprawie niepodległości Łotwy oraz zamieszcza specjalnie serdeczne i długie wypowiedzi na temat Litwy, zaopatrując je w specjalne klisze z herbem litewskim -Pogonią.

Stanowi to wyraz bliskich stosunków, zawiązanych z przedstawicielami tych narodów podczas zakulisowych prac nad montowaniem przyszłego "Komitetu Narodów Wschodnio-Europejskich" w Bs.Aires.

VII. RUCH SZOWIAŃSKI.

W związku z zainstalowaniem się w Montevideo Poselstwa Sowieckiego, NASZ KLUCZ bije na alarm i przewiduje, że w niedługim czasie nastąpi znaczne zintensyfikowanie akcji w kierunku montowania ruchu szowiańskiego w Ameryce Południowej.

Pismo uważa za pewnik, że nowe poselstwo sowieckie będzie przywiązywało szczególną wagę do pracy politycznej wśród emigracji szowiańskiej, a w szczególności - wśród emigracji ukraińskiej

Bogatym źródłem doświadczeń pod tym względem jest okres 1928-29 roku, kiedy przebywał w Bs.Aires JUZAMTORG /sowieckie przedstawicielstwo handlowe.